

Bogusław Górka
hisbg@univ.gda.pl

Wolność w nauce na przykładzie recepcji J 3,5¹.

1. Wprowadzenie

Poszukiwanie i znajdowanie prawdy jest szczytnym celem nauki. Drogą do tego szlachetnego celu jest wolność. Mamy na uwadze wolność od i wolność do. Wolność do – to wolność ku prawdzie. Wolność od, to wolność od presji wewnętrznej czy zewnętrznej. Presję wewnętrzną wywiera np. zinterioryzowany model ideologii preferowanej przez autora, presję zewnętrzną – np. funkcjonujący stereotyp naukowej poprawności.

Uczony, który dewizą uczynił wolność ku prawdzie w badaniach naukowych nad tekstami NT, jest dodatkowo determinowany pryncypiami wiary konfesyjnej, którą wyznaje, a także tradycją chrześcijańskiej interpretacji. Zweryfikujemy w tym przyczynku, czy i na ile uczony zajmujący się wersem J 3,5 może zrealizować postulat wolności ku prawdzie?

2. Jednokierunkowa presja tradycji

Logion J 3,5, który rozwija poprzedni J 3,3, pojawia się w trakcie dialogu Jezusa z Nikodemem (3,2b-11). Jezus formułuje w obydwóch wypowiedziach warunek wejścia do Królestwa Boga. Wypowiedzi te, a zwłaszcza J 3,5, wywołują u czytelnika automatyczne skojarzenie z obrzędem sakramentu chrztu. Czy to skojarzenie jest zasadne?

Chociaż świadectwo manuskryptów greckich od zarania poświadczą jednogłośnie postać logionu 3,5: *jeśli ktoś nie zostanie zrodzony z wody i ducha, nie wejdzie do Królestwa Boga* (ἐὰν μὴ τις γεννηθῆ ἔξ ὕδατος καὶ πνεύματος, οὐ δύναται εἰσελθεῖν εἰς τὴν βασιλείαν τοῦ θεοῦ)², to jednak jego transmisja poza manuskryptami a także interpretacja podąża w innym kierunku. W jakim?

¹ Referat pt. *Postulat wolności ku prawdzie w badaniach nad księgami NT – fikcja czy realność. Na przykładzie J 3,5*, który wygłosiłem dnia 19.06.2010 r. we Wrocławiu na konferencji naukowej nt. *Paradygmaty wolności w filozofii i teologii. Historyczne i współczesne interpretacje*, zorganizowanej przez Instytut Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego i Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu. Pierwodruk referatu w: B. Górka, *Reinterpretacja źródeł chrześcijaństwa*, Kraków 2013, s. 41-62.

² Tekst grecki przytaczam za: *Novum Testamentum Graece*, post E. et E. Nestle communiter ediderunt: B. i K. Aland, J. Karavidopoulos, C.M. Martini, B. M. Metzger, Stuttgart ²⁷1996, s. 253. Kilka kodeksów posiada wyrażenie *Królestwo Niebios* w miejscu *Królestwo Boga* (ℵ* 0141 e), co należy ocenić jako próbę synchronizacji z Mateuszowym uzusem.

2.1. Świadectwa starożytne

2.1.1. Świadectwa Ojców Kościoła

Najwcześniejsi komentatorzy interpretują ten Janowy logion w sensie odrodzeniowym i chrzcielnym¹. Są to pisarze tworzący zarówno w grece jak i w łacinie. Justyn Męczennik w Apologii wkłada w usta Jezusa następującą wypowiedź: *jeśli nie odrodzicie się, nie wejdziecie do Królestwa Niebios* (ἂν μὴ ἀναγεννηθῆτε, οὐ μὴ εἰσελεύσθε εἰς τὴν βασιλείαν τῶν οὐρανῶν)². Nie ma jednak pewności czy Justyn czyni tu aluzję do J 3,5, bowiem znawcy zagadnienia twierdzą, że nie zna on Ewangelii Jana.

Ta wątpliwość znika przy analizie świadectw Ireneusza i Tertuliana. Ireneusz przekazuje taką oto wersję logionu: *jeśli ktoś nie odrodzi się z wody i ducha nie zostanie wprowadzony do Królestwa Niebios* (ἂν μὴ τις ἀναγεννηθῆ δι' ὕδατος καὶ πνεύματος, οὐ μὴ εἰσελεύσεται εἰς τὴν βασιλείαν τῶν οὐρανῶν)³. Tertulian w dziełku *O chrzcie* stwierdza: *jeśli ktoś nie zostanie odrodzony z wody i ducha, nie wejdzie do Królestwa Niebios* (nisi quis renatus fuerit ex aqua et spiritu, non intrabit in regnum caelorum)⁴.

Wspólnym mianownikiem przywołanych świadectw jest zastąpienie słowa *narodzić się* słowem *odrodzić się*. Druga tendencja wyraża się w zastąpieniu Janowego wyrażenia *Królestwo Boga* Mateuszowym *Królestwo Niebios*.

2.1.2. Świadectwo synodalne

Pierwszym i jedynym synodem starożytności chrześcijańskiej do roku 504, na którym przywołuje się logion J 3,5, był synod w Kartaginie (256 r. n.e.). Janowa sentencja wykorzystana została tam dwukrotnie. W obydwóch wypadkach aplikuje się ją do dwóch sakramentów: chrztu i bierzmowania. Pierwszy raz czyni to Cyprian z Kartaginy w liście 72., drugi raz – Nemezjan z Thubunas w orzeczeniu biskupim. Oto stosowne cytaty.

Cyprian z Kartaginy:

Postanowiliśmy bowiem, że zanurzonych poza Kościołem i skalanych skazą bezbożnej wody u heretyków i schizmatyków, gdy przychodzą do nas i do Kościoła, który jest jeden, należy chrzcić i że za mało jest włożyć na nich rękę, aby otrzymali Ducha Świętego, jeśli nie otrzymają chrztu w Kościele. Wtedy bowiem dopiero mogą być całkowicie uświęceni i stać się dziećmi Boga, gdy odrodzą ich oba Sakramenty. Napisane jest bowiem: „Jeśli się ktoś nie odrodzi z wody i Ducha, nie może wejść do Królestwa Boga” (nisi quis renatus fuerit ex aqua et Spiritu, non potest introire in regnum Dei)¹.

Nemezjan z Thubunas:

A w Ewangelii swoim Bożym głosem Pan nasz Jezus Chrystus mówił: „Jeśli się ktoś nie odrodzi z wody i Ducha, nie może wejść do Królestwa Boga” (nisi quis renatus fuerit ex aqua et Spiritu, non potest introire in regnum Dei). To jest ten Duch, który od początku „unosił się nad wodą”. Bo Duch bez wody nie może oddzielnie działać, ani woda bez Ducha. Dlatego źle niektórzy sobie tłumaczą, że przez włożenie rąk

¹ Zob. R. Scognamiglio, „Se uno non nasce da acqua e da Spirito...”. *Gv 3,5 nell'interpretazione delle maggiori tradizioni esegetiche dei Padri*, „Nicolaus. Rivista di teologia ecumenico-patristica” 8 (1980) 301-309.

² *1 Apologia* 61 – podają za: *Patrologia Graeca* 6,420.

³ *Fragmenta varia graeca XXXV – Patrologia Graeca* 7,1248.

⁴ Cyt. *De baptismo VII,3 – Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum* 20, ed. A. Reifferscheid, G. Wissowa, Wien 1890, s. 213.

otrzymują Ducha Świętego i tak są przyjmowani, podczas gdy jasne jest, iż przez obydwa sakramenty mają odrodzić się w Kościele katolickim².

Wspólną cechą obydwóch świadectw jest przekształcenie Janowego logionu w znanym nam kierunku: słowo *odrodzić się* (*renascor*) pojawia się na miejscu słowa *rodzić się* (*nascor*). *Renascor* jest bez wątpienia ekwiwalentem greckiego *anagennaō* (ἀναγεννάω – odrodzić się).

2.1.3. Konstytucje Apolstolskie

W drugiej połowie IV w. n.e. autor Konstytucji Apostolskich już chrzcielnie parafrazuje Janowy logion: *jeśli ktoś nie ochrzczi się z wody i ducha, nie wejdzie do Królestwa Niebios* (ἐὰν μὴ τις βαπτισθῆ ἔξ ὕδατος καὶ πνεύματος, οὐ μὴ εἰσέλθῃ εἰς τὴν βασιλείαν τῶν οὐρανῶν)³.

Ten zabieg jest wielce wymowny. Z lektury kontekstu tej wypowiedzi wynika, że autor Konstytucji ma bez wątpienia na myśli tzw. chrzest synowski, a nie mesjański, bowiem poleca go udzielać w imię Ojca, Syna i Ducha Św.

2.1.4. Wulgata Hieronimowa

Amen amen dico tibi: nisi quis renatus fuerit ex aqua et Spiritu non potest introire in regnum Dei⁴ (*Amen, amen mówię tobie: jeśli ktoś nie zostanie odrodzony z wody i Ducha, nie może wejść do Królestwa Boga*). Hieronim poniekąd kanonizuje w *Wulgacie* odrodzeniową recepcję logionu.

2.1.5. Księgi pokutne (*Libri poenitentiales*)

Księgi pokutne zawierają praktykę pokutną Kościoła od VI do XII w.⁵ Znajdują się w nich trzy odniesienia do Janowego logionu.

Dwa pierwsze świadectwa, zaczerpnięte z irlandzkich i brytyjskich Ksiąg pokutnych, występują czasem pod tym samym tytułem. Pierwsze pochodzi z w. VII a drugie z w. VIII. Obydwa odnoszone są do osoby Kummeana (drugie oznacza się jako Pseudo-Kummean). Kummean to bliżej nie znana postać żyjąca w VII w.

Penitencjał Kummeana zbudowany został na modelu ośmiu grzechów głównych Kasjana. W księdze Kummeana w ramach lekarstw duszy na pierwszym miejscu wyszczególnia się, co następuje: *Prima itaque est remissio, qua baptizamur in aqua, secundum illud: Nisi quis renatus fuerit ex aqua et Spiritu sancto, non potest videre regnum Dei*. Oto moje tłumaczenie sentencji: „Pierwsze odpuszczenie dokonuje się, gdy zanurzamy się w wodzie, zgodnie z tym: *Jeśli ktoś nie odrodzi się z wody i z Ducha Świętego, nie może ujrzeć Królestwa Boga*”. Księga Pseudo-Kummeana opuszcza jedynie ostatnie słowo z powyższej sentencji – *Dei*⁶.

¹ Cyt. *Synodi et collectiones legum*, vol. I: *Acta synodalia ab anno 50 ad annum 381* (*Synody i kolekcje praw*, t. I: *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*), red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006, s. 25/25*.

² Cyt. jw., s. 29/29*.

³ VI,15,5. Cytuję za: *Synodi et collectiones legum*, vol. II: *Constitutiones Apostolorum* (*Synody i kolekcje praw*, t. II: *Konstytucje Apostolskie*), red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 153/153*.

⁴ Cyt. *Biblia Sacra. Iuxta Vulgatam Versionem*, dz. cyt., s. 1661.

⁵ *Synodi et collectiones legum*, vol. V: *Libri poenitentiales* (*Synody i kolekcje praw*, t. V: *Księgi pokutne*), red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011.

⁶ Zob. jw., s. 70 i 86.

Trzecie świadectwo znajduje się w hiszpańskiej Księdze pokutnej z Kordoby, pochodzącej z XI w. Księga powtarza wersję Pseudo-Kummeana (*Nisi quis renatus fuerit ex aqua et spiritu sancto, non potest videre regnum*)¹. Innowacją jest trafny zapis *spiritus* z małej litery.

Te trzy księgi penitencjalne w ukształtowaną już odrodzeniową postać logionu wprowadzają znamienne innowacje: ducha opatrują przymiotnikiem święty. Na jednoznaczny interpretację chrzcielny logionu nakierowuje czytelnika już sentencja wprowadzająca.

2.2. Świadectwa soborowe i dwóch kolejnych *Wulgat*

Zdumiewa fakt, że w dokumentach soborowych aż do soboru we Florencji nie napotykamy nawet aluzji do interesującego nas logionu 3,5 (czy 3,3). Milczą o nich również *Kanony Ojców Greckich*, które są kolekcją praw powstałych w zasadzie przed Soborem Chalcedońskim (451 r.)².

2.2.1. Sobór Florencki (1439-1442)

Na 8. sesji Ojcowie Soboru wiele uwagi poświęcili sakramentowi chrztu. W jednym miejscu stwierdzają, co następuje: *Pierwsze miejsce wśród wszystkich sakramentów zajmuje chrzest święty, który jest bramą życia duchowego; przez niego stajemy się członkami Chrystusa i uczestnikami ciała Kościoła. A ponieważ przez pierwszego człowieka śmierć przeszła na wszystkich, to jeśli się z wody i ducha nie odrodzimy, nie możemy, jak mówi Prawda, wejść do Królestwa Niebios [nisi ex aqua et spiritu renascamur, non possumus, ut inquit Veritas, in regnum celorum introire]*³. Interpretacja chrzcielna logionu J 3,5 jest zamierzona – gwoli ścisłości prawdy – pośrednio.

2.2.2. Sobór Trydencki (1545-1563)

Wszystkie świadectwa pochodzą z pierwszej fazy Soboru (1545-1547), kiedy papieżem był Paweł III.

Pierwsze świadectwo. Pochodzi z jednej opinii Ojców, która traktuje o skutku sakramentu chrztu: *Ktoś powiedział: skutki są trzy: pierwszym jest odpuszczenie grzechów, drugim – udzielenie łaski, trzecim – otwarcie królestwa niebieskiego*⁴.

Mamy tu jedynie aluzję do logionu wejścia do Królestwa Niebios, do którego kwalifikuje się J 3,5.

Drugie świadectwo. Pochodzi z „Dekretu o grzechu pierwotnym”: *Zgodnie z regułą wiary z tradycji apostoelskiej, także dzieciom, które nie mogły jeszcze popełnić grzechu, rzeczywiście udziela się chrztu na odpuszczenie grzechu, aby przez odrodzenie (regeneratione) oczyścić je z tego, co ściągnęły na siebie wskutek zrodzenia (generatione). «Jeśli bowiem ktoś nie odrodzi się z wody i Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa Boga» (Nisi enim quis renatus fuerit ex aqua et Spiritu sancto, non potest introire in regnum Dei)*⁵.

Znajduje się tu wyraźna aplikacja logionu Jezusa do obrzędu sakramentu chrztu dzieci i jego skutku.

Trzecie świadectwo. Ojcowie Soboru na pytanie, w jaki sposób udzielane są człowiekowi zasługi Zbawiciela, odpowiedzieli między innymi: *Udzielane są także przez sakramenty, najpierw przez chrzest:*

¹ Zob. jw., s. 429.

² *Synodi et collectiones legum*, vol. III: *Canones Patrum Graecorum (Synody i kolekcje praw, t. III: Kanony Ojców Greckich)*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2009, s. XV.

³ Cyt. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 3 (1414-1445), red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, s. 508-509.

⁴ *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 4 (1511-1870), red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, s. 228-229.

⁵ Cyt. jw., s. 238-239.

«Jeśli bowiem ktoś nie odrodzi się z wody i Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa Boga» (Nisi enim quis renatus fuerit ex aqua et Spiritu sancto, non potest introire in regnum Dei)¹.

Powiązanie obrzędu sakramentu chrztu z Janowym logionem wejścia do Królestwa Boga jest ewidentne.

Czwarte świadectwo. Pochodzi z 4. rozdz. „Dekretu o usprawiedliwieniu”, gdzie nasz logion pojawia się w kontekście skutków sakramentu chrztu: *Słowa te nasuwają opis usprawiedliwienia grzesznika; jest ono przeniesieniem ze stanu, w którym człowiek rodzi się jako syn pierwszego Adama, do stanu łaski i przybrania za synów Boga przez drugiego Adama Jezusa Chrystusa naszego Zbawiciela; to przeniesienie po ogłoszeniu Ewangelii nie może się dokonać bez kąpieli odrodzenia (lavacro regenerationis – Tt 3,5) lub jej pragnienia, jak jest napisane: «Jeśli ktoś nie odrodzi się z wody i Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa Boga»* (Nisi quis renatus fuerit ex aqua et Spiritu sancto, non potest introire in regnum Dei)².

Świadectwo zostało oryginalnie skonstruowane. Janowy logion służy Ojcom Soboru jako argumentacja na rzecz chrztu pragnienia. Literalnie rzecz ujmując, cała ta wypowiedź traktuje o przeniesieniu człowieka ze stanu grzechu Adama, do stanu łaski Jezusa Mesjasza. Oczywiście to przeniesienie, mesjańskie (tzw. zanurzenie mesjańskie), nie może się odbyć bez *kąpieli odrodzenia* czy bez *narodzin z wody i ducha*. Na poziomie samej litery nauka Ojców Soboru jest kompatybilna z ortodoksją NT. Problem jednak polega na tym, że intencja Ojców zmierzała raczej do uzasadnienia obrzędu sakramentu chrztu, czyli do tzw. zanurzenia synowskiego.

Piąte świadectwo. Ostatnie echo Janowej sentencji pochodzi z kanonów o sakramencie chrztu. W drugim kanonie czytamy: *Gdyby ktoś twierdził, że prawdziwa i naturalna woda nie jest konieczna do chrztu, a więc że słowa Pana naszego, Jezusa Chrystusa: «Jeśli się kto nie odrodzi z wody i Ducha Świętego» dotyczą jakiejś przenośni – niech będzie wyklętym* (Si quis dixerit, aquam veram et naturalem non esse de necessitate baptismi, atque ideo verba illa Domini nostri Jesu Christi: „Nisi quis renatus fuerit ex aqua et Spiritu sancto” ad metaphoram aliquam detorserit: anathema sit)³.

Niezręcznie został sformułowany ten kanon – w istocie wymierzony w hermeneutykę Kalwina. Dogmatykom pozostawiam szczegółowe dookreślenie, co należy do istoty tego kanonu, jego warstwy argumentacyjnej oraz dekoracyjnej. Chociaż w podstawowej wymowie kanon broni wody jako materii obrzędu chrztu oraz przeciwdziała tendencji sprowadzenia Janowej sentencji do poziomu metafory (problemem otwartym pozostawiamy kwestię, jak wtedy Ojcowie postrzegali metaforę), to jednak nie zmienia to faktu, że jego konstrukcja jest na tyle niefortunna, iż przez wiele wieków narzucała rzymskim katolikom interpretację obrzędowo-chrześcielną tego logionu wejścia do Królestwa Boga.

Wspólnym mianownikiem przytoczonych świadectw jest, oprócz odrodzeniowej i obrzędowo-chrześcielnej aplikacji tego logionu (bezpośredniej, pośredniej czy aluzyjnej), interpolacja w jego postać przymiotnika *sanctus* (święty), którym opatruje się rzeczownik *spiritus* (duch). Tę „przestępczą tendencję tekstualną” zapoczątkowaną przez *Księgi penitencjalne*, ponieważ skanonizowała *Wulgata Sykstoklementyńska*.

¹ Cyt. jw., s. 262-263.

² Cyt. jw., s. 292-293.

³ Cyt. jw., s. 360-361.

2.2.3. Wulgata Sykstoklementyńska

Amen, amen mówię tobie: Jeśli ktoś nie zostanie zrodzony z wody i Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa Boga (Amen, amen dico tibi, nisi quis renatus fuerit ex aqua, et Spiritu sancto, non potest introire in regnum Dei¹).

Od 1598 r. używane było rzymskie wydanie *Wulgaty*, znane jako *Wulgata Sykstoklementyńska* (od imion dwóch papieży, Sykstusa i Klemensa).

W katolicyzmie najmocniejsze piętno na mentalności, teologii, liturgii i przekładach Pisma Św. odcisnęła właśnie *Wulgata Sykstoklementyńska*, która była rewizją *Wulgaty Hieronimowej*. Ona na wiele wieków stała się oficjalnym przekładem używanym w liturgii i podstawą oficjalnych tłumaczeń Biblii na języki narodowe.

2.2.4. Sobór Watykański II

Ojcowie Soboru bardzo rzadko odnoszą się w swoich dokumentach do Janowego logionu wejścia do Królestwa Boga.

Pierwsze wyraźne powołanie się na J 3,5 znajduje się w *Konstytucji Dogmatycznej o Kościele* pod nr. 9: *Credentes enim in Christum, renati non ex semine corruptibili, sed incorruptibili per verbum Dei vivi* (cf. 1 Pt. 1,23), *non ex carne sed ex aqua et Spiritu Sancto* (cf. Io. 3,5-6)...² Moje tłumaczenie: *Wierzący w Chrystusa, odrodzeni są nie z nasienia skazitelnego, lecz z nieskazitelnego przez słowo Boga Żywego* (por. 1 P 1,23), *nie z ciała, lecz z wody i Ducha Świętego* (por. J 3,5-6)...

Drugą aluzję znalazłem w *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim* pod nr. 2: *Omnibus christianis, quippe qui, per regenerationem ex aqua et Spiritu Sancto nova creatura effecti, filli Dei nominentur et sint, ius est ad educationem christianam*³. Moje tłumaczenie: *Wszyscy chrześcijanie, stawszy się nowym stworzeniem dzięki odrodzeniu z wody i Ducha Świętego, nazywają się dziećmi Bożymi i nimi są – mają prawo do wychowania chrześcijańskiego*.

Obydwa świadectwa interpretują Jezusową sentencję w stylu *Ksiąg penitencjalnych* i Soboru Trydenckiego.

2.2.5. Nowa Wulgata

Na bazie i w duchu odnowy soborowej powstaje *Nova Vulgata* („trzecia Wulgata”): *Nisi quis natus fuerit ex aqua et Spiritu, non potest introire in Regnum Dei*⁴ (*Jeśli ktoś nie zostanie zrodzony z wody i Ducha, nie może wejść do Królestwa Boga* – B.G.).

Nova Vulgata w zasadzie wiernie tłumaczy Janowy logion. Odchodzi od czasownika *renascor* – obecnego w *Wulgacie Hieronimowej* i dominującego niemal całą tradycję chrześcijańską – na rzecz *nascor* oraz opuszcza przymiotnik *sanctus*, „sakralizowany” przez *Wulgatę Sykstoklementyńską*. Bezzasadnie jednak autorzy „trzeciej Wulgaty” kontynuują błędną tradycję pisania *spiritus* z dużej litery.

Będąc dziełem laboratoryjnym, *Nova Vulgata* nie wywiera praktycznie żadnego wpływu na oficjalną recepcję Pisma Św., o czym zaraz przekonamy się z lektury świadectw, przywołanych z Katechizmu Kościoła katolickiego.

¹ Cyt. *Biblia Sacra Vulgatae Editionis Sixti V. Pontificis Maximi Jussu Recognita et Clementis VIII Auctoritate Edita...*, dz. cyt., s. 306.

² Cyt. za: *Sobór Watykański Drugi. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Paris 1967, s. 88.

³ Cyt. jw., s. 310.

⁴ Cyt. *Nova Vulgata*, Roma 1979, s. 253 (korzystam z wydania zamieszczonego w: *Novum Testamentum Graece et Latine*, dz. cyt.).

2.3. Katechizm Kościoła Katolickiego¹

Część I: Wyznanie wiary – odnośnie do Ducha Chrystusa w pełni czasu.

Autorzy katechizmu zestawiają chrzest Jana i chrzest w imię Jezusa tymi słowami: *Chrzest Jana był chrzestem pokuty; chrzest z wody i Ducha będzie nowym narodzeniem.* [S. 181, pkt 720]. Autorzy opatrują tę konstatację w przypisach odnośnikiem do J 3,5.

Część I: Wyznanie wiary – odnośnie do cech charakterystycznych Ludu Bożego.

Jedną z wymienionych cech jest: *Członkiem tego Ludu staje się człowiek nie przez narodzenie fizyczne, ale przez „narodzenie z wysoka”, „z wody i z Ducha” (J 3,3-5), to znaczy przez wiarę w Chrystusa i chrzest.* [S. 196, pkt 782].

Część II: Celebracja misterium chrześcijańskiego – odnośnie do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego.

Sakrament chrztu przez autorów Katechizmu został w sposób następujący zdefiniowany: *Sakrament ten jest także nazwany „obmyciem odradzającym i odnawiającym w Duchu Świętym” (Tt 3,5), ponieważ oznacza i urzeczywistnia narodzenie z wody i z Ducha, bez którego nikt „nie może wejść do Królestwa Bożego” (J 3,5).* [S. 298, pkt 1215].

Część II: Celebracja misterium chrześcijańskiego – odnośnie do chrztu Chrystusa.

Krew i woda, które wypłynęły z przebitego boku ukrzyżowanego Jezusa, są zapowiedzią chrztu i Eucharystii, sakramentów nowego życia. Od tej chwili możliwe jest „narodzenie się z wody i z Ducha”, by wejść do Królestwa Bożego (J 3,5). [S. 300, pkt 1225].

Część II: Celebracja misterium chrześcijańskiego – odnośnie do celebracji chrztu.

Kościół prosi Boga, by przez swojego Syna i mocą Ducha Świętego zstąpił na tę wodę, aby ci, którzy zostaną w niej ochrzczeni, „narodzili się z wody i z Ducha” (J 3,5). [S. 303, pkt 1238].

Część II: Celebracja misterium chrześcijańskiego – odnośnie do konieczności chrztu.

Kościół nie zna oprócz chrztu innego środka, by zapewnić wejście do szczęścia wiecznego. Stara się więc nie zaniedbywać otrzymanego od Pana nakazu, by „odradzać z wody i z Ducha Świętego” wszystkich, którzy mogą być ochrzczeni. [S. 306, pkt 1257]. Autorzy Katechizmu dają w przypisach odniesienie do J 3,5.

Część II: Celebracja misterium chrześcijańskiego – odnośnie do łaski chrztu.

Dwoma najważniejszymi skutkami chrztu są oczyszczenie z grzechów i nowe narodzenie w Duchu Świętym. [S. 307, pkt 1262]. Autorzy Katechizmu opatrują tę wypowiedź dwoma odnośnikami: Dz 2,38; J 3,5.

Część IV: Modlitwa chrześcijańska – odnośnie do modlitwy Ojciec Nasz.

Gramatycznie zaimek „nasz” określa rzeczywistość wspólną dla wielu. Jest tylko jeden Bóg i jest On uznany za Ojca przez tych, którzy przez wiarę w Jego Jedynego Syna odrodzili się z Niego przez wodę i przez Ducha. [S. 626, pkt 2790]. W przypisach przywołuje się dwa teksty: 1 J 5,1; J 3,5.

W tym urzędowym i normatywnym dokumencie Kościoła katolickiego podtrzymywana jest interpretacja odrodzeniowa logionu wejścia do Królestwa Boga oraz jego aplikacja obrzędowo-chrześcielna.

¹ Cytuję za tłumaczeniem polskim, Poznań 1994.

Cóż z tego, że *Nova Vulgata* zamieniła *renascor* na *nascor*, skoro *nascor* interpretuje się nadal w duchu *renascor*? Ponadto, wprowadzie jednostkowo, ale pojawił się w cytowanym logionie przymiotnik *Święty*. Również nadal standardowo pisze się słowo *duch* z dużej litery.

2.4. Wnioski

Napór oficjalnej tradycji, najpierw chrześcijańskiej a potem katolickiej, jest wielce przemożny i jednokierunkowy. Zatem zapytajmy: w jakim położeniu znajduje się np. lojalny duchowny katolicki, prawosławny czy protestancki, który podejmuje się interpretacji tej Janowej wypowiedzi? Czy nie jest z góry sparaliżowany presją prominentnej tradycji? Czyż nie pozostaje mu nic innego, jak powielenie tej uświęconej tradycją interpretacji obrzędowo-chrzcielnej w imię chociażby troski o to, by nie wypaść z nurtu tzw. „bezpiecznej doktryny”?

Lojalnie przyznaję, że onegdaj sam poddałem się tej presji. Długą przeszedłem drogę ku temu, by dowieść, że ten logion wcale nie traktuje o chrzcie jako obrzędzie sakramentalnym! Owszem, mowa jest w nim o wtajemniczeniu, inicjacji w chrzest – ale na pierwszym etapie, którego jeszcze nie domyka sakramentalny obrzęd chrztu w imię Jezusa jako Syna Boga.

Na jakiej więc podstawie doszło do interpretacji obrzędowo-chrzcielnej Janowego logionu wejścia do Królestwa Boga i do jej utrwalenia? Czy na podstawie dowolnych skojarzeń? Być może na recepcję tego logionu od zarania nakładano interpretację rytualno-chrzcielną zaczerpniętą z idei odrodzenia w NT. Ta idea pojawia się tam trzy razy (*kąpiel odrodzenia*: λουτροῦ¹ παλιγγενεσίας – Tt 3,5; *odrodził nas* – ἀναγεννήσας ἡμας; *odrodzeni*: ἀναγεννημένοι – 1 P 1,3.23)².

3. Recepcja J 3,5 we współczesnej egzegezie

3.1. Problem z wyrażeniem „z wody”

O ile wielowiekowa tradycja jednomyślnie optuje za interpretacją odrodzeniową i chrzcielną logionu J 3,5, o tyle niektórzy współcześni egzegeci są powściągliwi w tej kwestii, o czym świadczą chociażby same tytuły artykułów napisanych na przestrzeni ponad stu lat: *Bezieht sich Joh 3,5 auf die heilige Taufe?*³; *Born of Water and Spirit. Does John 3,5 refer to Baptism?*⁴; *Zum sogenannten Taufetext Joh 3,5*⁵. Ci jednak z uczonych, którzy nie akceptują interpretacji chrzcielnej, kierują interpretację tego logionu w eschatycyzm, chrystocentryzm czy w nieokreślony symbolizm.

We współczesnej egzegezie tego logionu zagnieżdżyło się jako powszechne przeświadczenie, że aktualna jego postać wprowadzie posiada chrzcielny tenor, ale nie tak miała się rzecz z oryginalną

¹ Termin *loutron* dwukrotnie występuje w NT. W obydwóch wypadkach aplikuje się go do chrztu. Zob. jeszcze Ef 5,26: τῷ λουτρῷ τοῦ ὕδατος ἐν ῥήματι. Natomiast zastosowanie idei obmycia do chrztu z wykorzystaniem czasownika *louo* (λούω) pojawia się w: Dz 22,16; 1 Kor 6,11; Hbr 10,22.

² Nadal obecna jest we współczesnej egzegezie silna tendencja, by Janowe narodziny odczytywać w kategoriach „odrodzenia”, zob. T. Söding, *Wiedergeburt aus Wasser und Geist. Anmerkungen zur Symbolsprache des Johannesevangeliums am Beispiel des Nikodemus-gesprächs (Joh 3,1-21)*, s. 168-219, w: *Metaphorik und Mythos in Neuen Testament*, red. K. Kertelge, Freiburg – Basel – Wien 1990; O. Hofius, *Das Wunder der Wiedergeburt. Jesu Gespräch mit Nikodemus Joh 3,1-21*, s. 33-80, w: *Johannesstudien. Untersuchungen zur Theologie des vierten Evangeliums*, red. O. Hofius, H.-C. Kammler, Tübingen 1996; R. Toni, *Rinascere dallo Spirito. L'icona biblica di Nicodemo „Horeb” 9/3 (2000) 72-79*; A.D. Canales, *A Rebirth of being 'born again'. Theological, Sacramental and Pastoral Reflections from a Roman Catholic Perspective*, „Journal of Pentecostal Theology” 11/1 (2002) 98-119.

³ E.W. Krummacker, „Theologische Studien und Kritiken” 31 (1859) 507-511.

⁴ D.W.B. Robinson, „Reformed Theological Review” 25 (1966) 15-23.

⁵ G. Richter, „Münchener theologische Zeitschrift” 26 (1975) 101-125.

postacią sentencji. Ewangelicki, wpływowy badacz R. Bultmann, stwierdził że Jezus głosił konieczność jedynie duchowych narodzin, natomiast redaktor kościelny wprowadził do Jego wypowiedzi słowo *woda*, by w ten sposób usprawiedliwić i usankcjonować praktykę chrzcielną pierwotnego Kościoła¹.

Chociaż analiza tekstualna dotkliwie falsyfikuje hipotezę interwencjonizmu redaktora kościelnego, to jednak w hermeneutyce tego odcinka utrwaliła się maniera, że rozstrzygającego głosu nie uzależnia się od świadectw manuskryptów, ale od np. mistyfikacji autorstwa R. Bultmanna. Na szczęście do lamusa powoli odchodzi epoka, w której Jezusowi przypisać wolno było tylko te wypowiedzi, które raczyli zaakceptować egzegeci niemieccy na czele z R. Bultmannem.

W tę powyżej zasygnalizowaną „hermeneutyczną symulację” dał się również wciągnąć wpływowy katolicki specjalista od Ewangelii Jana – I. de la Potterie. On również odmówił Jezusowi prawa do pełnej tekstualnej wypowiedzi i wyrażenie: *i z wody* przypisał Janowi. Zatem chociaż obecna postać logionu nie jest oryginalną, to, jako że Jan tworzył tekst Ewangelii pod natchnieniem, jest kanoniczną, a więc obligatoryjną doktrynalnie².

Co sądzić o bezzasadnych usiłowaniach odarcia Jezusowej wypowiedzi z idei *wody*? Stoi za nimi bezradność w odczytywaniu jej znaczenia, w której Jezus odsłonia osobowość niezrównanego geniusza. Nim to wykażę, nawiążę tymczasem głównie do innowacyjnych interpretacji logionu, poczynając od prezentacji interpretacji klasycznej.

3.2. Interpretacje i ich ocena

Woda jako narzędzie Ducha. W klasycznej interpretacji chrzcielnej woda jest przyczyną narzędziową (instrumentem Ducha), Duch przyczyną główną – odrodzenia, od którego woda czerpie swoją skuteczność³. Jednak tu woda jawi się nam jako odrębna zasada, która wprawdzie została skoordynowana z duchem w 3,5, lecz bynajmniej nie została duchowi podporządkowana. Tutaj fakt narodzin jest przyporządkowany dwom zasadom⁴: tak wodzie jak i duchowi – w ten sposób, że słowo narodziny, a nie woda czy duch są motywem wiodącym. Efekt ten uzyskano między innymi dzięki zastosowaniu do obydwóch rzeczowników jednego spójnika *z (ek)*⁵.

Woda jako symbol Ducha. Kalwin, odrzucając tradycyjną wykładnię J 3,5, stwierdził, że woda ma tutaj znaczenie metaforyczne i wyraża oczyszczającą moc działania Ducha. Hermeneutyka Kalwina spotkała się z kondemnata Soboru Trydenckiego. Propozycja Kalwina rozmija się z logiką, bowiem, jeśli woda jest symbolem ducha, to w takim razie co tam jeszcze robi wzmianka o duchu?

Podwójny chrzest. Co najmniej jeden egzegeta, J.D.G. Dunn, skłania się do tego, żeby w logionie 3,5 widzieć dwa chrzty; chrzest z wody i chrzest z ducha⁶. F.-M. Braun zauważa, że wczesnochrześcijańska

¹ Por. *Das Johannesevangelium*, (Kap. 1-12), Berlin 171963, s. 98, nota 2. Argumentację tę rozpowszechnił on także w: Tenże, *Theologie des Neuen Testaments*, Tübingen 71977, s. 411.

² Por. „*Naître de l'eau et naître de l'Esprit*”. *Le texte baptismal de Jn 3,5*, „*Science et esprit*” 14 (1962) 417-443, s. 434n; 442n.

³ Reprezentantów tej interpretacji od starożytności po epokę współczesną wyszczególnia M. Vellanickal, *The Divine Sonship of Christians in the Johannine Writings*, Rome 1977, s. 181-183.

⁴ „So neither of the two words (woda i Duch – B.G.) is subordinated to the other. Both ‘Water’ and ‘Spirit’ are two principles of the birth, principles of the new birth, principles that are distinct and complementary”. Cyt. M. Vellanickal, *Christian: Born of the Spirit*, „*Bible Bhashyam*” 2 (1976) 153-174, s. 163.

⁵ „Water and the Spirit designate the twofold principle or cause that brings about the supernatural rebirth. They are inseparably united in this function by one and the same preposition (*ex hydatos kai pneumatos*)”. Cyt. B.J. le Frois, *The Spiritual Motherhood of Mary in John 3,3-5*, „*Catholic Biblical Quarterly*” 14 (1952) 116-123, s. 117.

⁶ „(...) water means water-baptism and Spirit means Spirit-baptism (...)”. Cyt. *Baptism in the Holy Spirit. A Re-examination of the New Testament Teaching on the Gift of the Spirit in Relation to Pentecostalism Today*, London 1970, s. 191.

inicjacja (Dz 2,38; 8,17n; 19,5n; Hbr 6,2) rozróżniała dwa akty: chrzest z wody i nałożenie rąk, które sprowadzało Ducha Św. do serca neofity¹. Inną odmianą tej hipotezy jest podwójny chrzest bardziej rozciągnięty w czasie. A. Salas sądzi, że woda symbolizuje chrzest żydowski, duch – chrzest chrześcijański². Według innej propozycji woda określać ma chrzest Janowy, duch – chrzest Jezusa³. Interpretacja podwójnego chrztu zapoznaje pierwszoplanową ideę narodzin. Po drugie, nie ma ona leksykalnego oparcia w tekście, gdyż w naszym miejscu nie występuje termin chrzcić – *baptizein*.

Podwójne narodziny. We współczesnej egzegezie narasta inna tendencja interpretacyjna, żeby wodę uczynić symbolem naturalnych narodzin, a ducha – narodzin duchowych. Jakkolwiek interesującą jest propozycja, żeby woda oznaczała naturalne narodziny we wszystkich fazach porodowych, to idea podwójnych narodzin nie wytrzymuje krytyki w jednym punkcie: logion Janowy, mówiąc o narodzinach, zakłada istniejącą już podmiotowość: „jeśli ktoś”. Idąc konsekwentnie śladami tej hipotezy do końca, wychodzi na to, że ktoś już istniejący ma się urodzić najpierw po raz pierwszy, a potem po raz drugi. Nonsens. W naszym miejscu, jak też w drugim z kontekstu, J 3,7 (*trzeba wam się narodzić z góry*), wskazanie na podmiot czynności falsyfikuje tę propozycję interpretacji.

Zarówno klasyczna jak i nowe interpretacje nie gwarantują więc sukcesu w dotarciu do sedna sensu Janowego logionu. Rozwiązania należy szukać gdzie indziej.

4. Interpretacja inicjacyjna: dwufazowe narodziny

U podstaw „grzechu pierworodnego” nieudanych prób rozwikłania węzła gordyjskiego, którym jest dla egzegezy i hermeneutyki wyrażenie: *narodzić się z wody i ducha*, leży bezdyskusyjne założenie, że rozważany werset mówi *explicite* i praktycznie wyłącznie o obrzędzie chrztu, albo, że nie mówi o nim wcale. Tymczasem jest to tekst inicjacyjny, o czym możemy się przekonać już z pobieżnej analizy jego struktury i terminologii.

4.1. Struktura i terminologia logionu

Janowe logiony 3,3.5 wykazują istotne powiązania strukturalne z synoptycznymi logionami wejścia do Królestwa Boga / Niebios. Rozbieżności są dostrzegalne jedynie na gruncie terminologii.

Janowa inicjatywa redakcyjna wyraża się w związaniu logionu wejścia do Królestwa Boga / Niebios z ideą narodzin z wody i ducha. Wprawdzie Nowy Testament zna wszystkie terminy, będące częściami składowymi Janowego logionu z 3,5, jak: narodziny, woda, duch, wejść do Królestwa Boga, to jednak nigdy, poza tym miejscem, nie zestawia ich w jedną całość. Nigdzie też w NT nie łączy się faktu narodzin z wodą czy z duchem.

Strukturalne pokrewieństwo Janowego logionu z synoptycznymi logionami wejścia do Królestwa Boga jawi się jako bezdyskusyjne przy dokonaniu tego zestawienia⁴:

¹ Por. *Le don de Dieu et l'initiation chrétienne (Jn 2-4)*, „Nouvelle revue théologique” 86 (1964) 1025-1048, s. 1028.

² Por. *Nacer del agua y del Espiritu (Jn 3,5)*, „Miscelánea Comillas” 41 (1983) 205-212, s. 206.

³ Por. A.M. Hunter, *The Gospel according to John*, London – New York – Cambridge 1965, s. 37.

⁴ Zestawienia dokonał J. Jeremias, *Die Kindertaufe in den ersten vier Jahrhunderten*, Göttingen 1958, s. 63nn. Reprezentatywne grono uczonych podtrzymujących ten pogląd wymienia J.W. Pryor, *John 3,3.5. A Study in the*

Mt 18,3	Mk 10,15/Łk 18,17	J 3,5 (~ 3,3) Jan 3,3.5 ¹
zaprawdę, mówię wam jeśli nie nawrócicie się i nie staniecie jak dzieci nie wejdziecie do Królestwa Niebios	zaprawdę mówię wam jeśli ktoś nie przyjmie Królestwa Boga jak dziecko nie wejdzie do niego	zaprawdę, zaprawdę mówię ci jeśli ktoś nie zostanie zrodzony z wody i ducha (z góry – 3,3) nie może wejść (ujrzeć – 3,3) do Królestwa Boga

Przywołane perykopy posiadają strukturę logionu wejścia. O ile ich struktura jest stabilna, o tyle ruchoma jest zastosowana terminologia, która pozostaje na usługach struktury i jest jej podporządkowana. To jedno.

Po drugie, nad recepcją synoptycznych logionów wejścia do Królestwa Boga / Niebios „wisi” cień fatalnego założenia, jakoby były one eschatologicznymi, tzn. traktującymi o erze, która nastąpi po Sądzie Ostatecznym².

Trzeci błąd polega na potraktowaniu Janowego Królestwa Boga jako ekwiwalentu życia wiecznego³, a wejścia do Królestwa Boga – jako ekwiwalentu posiadania życia⁴. Moim zdaniem w synoptycznych logionach wejścia, Królestwo Boga / Niebios jest metaforą *ekklesii* Jezusa jako Mesjasza (ale jeszcze nie metaforą *ekklesii* Jezusa jako Syna Boga). Nie inaczej ma się sprawa z logionem Janowym.

4.2. Metaforyka porodowa i jej funkcja

Bez wątplenia wyrażenie: *narodzić się z wody i ducha* jest wyrażeniem metaforycznym. To wyrażenie przywołuje nam – na poziomie obrazu – całość akcji porodowej (włącznie z periodem egzystencji prenatalnej embrionu, rozwijającego się w środowisku wód płodowych), którą otwiera „faza odpłynięcia wód płodowych”, a kończy „faza oddechu noworodka” (*pneuma* jako oddech). Zatem w warstwie obrazowej wyrażenia: *narodzić się z wody i ducha* nie tylko woda odnosi nas do naturalnych narodzin, lecz także i duch. Mamy tu więc dyskurs o naturalnych narodzinach, dwufazowych, a nie o podwójnych: naturalnych i duchowych. Ta metafora naturalnych narodzin jest wszakże wehikułem dla treści objawieniowych, o czym zaraz powiemy.

Aplikacja tego rodzaju terminologii do wyrażenia fenomenu porodu nie była własnością Biblii czy judaizmu pobiblijnego⁵. Podobne metafory porodowe znaleziono kilka wieków wcześniej w przestrzeni cywilizacji babilońskiej (również w kodeksie Hammurabiego)⁶. Przywołane przykłady metaforyzacji

Relation of John's Gospel to the Synoptic Tradition, „Journal for the Study of New Testament” 41 (1991) 71-95, s. 72 nota 4.

¹ Większą zależność od tradycji synoptycznej dostrzega się w logionie 3,5 niż w 3,3 – por. K. Berger, *Die Amen Worte Jesu. Eine Untersuchung zum Problem der Legitimation in apokalyptischer Rede*, Berlin 1970, s. 103. Wśród Synoptyków na czoło wysuwa się wersja Mateuszowa, w której γέννησθε wywołuje asonans z γεννηθῆ. Por. M. Goulder, *Nicodemus*, „Scottish Journal of Theology” 44 (1991) 153-168, s. 158.

² Por. S. Schulz, *Das Evangelium nach Johannes*, Göttingen 1972, s. 55; G. Zevini, *Vangelo secondo Giovanni*, t. 1., Roma 1984, s. 133; U. Wilckens, *Das Evangelium nach Johannes*, Göttingen 1998, s. 65.

³ Por. np. J. Broer, *Auferstehung und ewiges Leben im Johannesevangelium*, s. 67-94, w: „Auf Hoffnung hin sind wir erlöst” (Röm 8,24), red. J. Broer, J. Werbick, Stuttgart 1987, s. 90.

⁴ Por. J. N. Suggit, *Nicodemus – The True Jew*, „Neotestamentica” 14 (1981) 90-110, s. 98; S. Parson, *We Have Been Born Anew. The New Birth of the Christian in the First Epistle of Peter (1 P 1,3.23)*, Roma 1978, s. 11.

⁵ W erze przedchrześcijańskiej palestyńskie antecedensy zastosowania metafor porodowych w stosunku do inicjowanych znajdziemy w zwojach qumrańskich: 1 QH 3,7b-9a; 9,35-36; 1 QpHab 8,3; 9,1-2.9-10.

⁶ Zob. Margaret Pamment, *John 3,5: „Unless one is born of water and the Spirit, he cannot enter the kingdom of God”*, „Novum Testamentum” 25 (1983) 189-190, s. 190. Nawet w kodeksie cesarza Justyniana, w paragrafie, w którym powołuje się on na legislację cesarza Konstantyna, spotykamy się z określeniem noworodka jako

pospolitej terminologii zastosowanej do wyartykułowania fenomenu porodu, uzmysławiają nam z całą oczywistością fakt, jak stara jest tradycja, którą oryginalnie kontynuuje Jezus w w. J 3,5.

Jezus wcale nie musiał odwoływać się do słowa *pneuma*, by przywołać fakt naturalnych narodzin, wystarczyło mu poprzestać na samej wodzie. Z drugiej strony mógł on poszerzyć wyrażenie: *narodzić się z wody i ducha* o jeszcze jedną fazę akcji porodowej, fazę pośrednią – krwi (co czyni tradycja Janowa w 1 J 5,6). Dlaczego więc pozostał przy wodzie i duchu? W tym celu, aby stworzyć ramowy szablon dla dwufazowej inicjacji w *ekklesję Mesjasza*; naturalną akcją porodową otwiera bowiem „faza odpłynięcia wód płodowych” a kończy „faza oddechu noworodka”.

Janowa doktryna inicjacyjna odwołuje się tu do analogii zachodzącej między rzeczywistością naturalną a objawieniową. Ewangelista na fenomenie dwufazowej akcji porodowej opiera doktrynę o dwufazowym wtajemniczeniu w Królestwo Boga. Uzyskuje on to wskutek hipermetaforyzacji metaforyki porodowej, albo jej resemantyzacji. W Janowym logionie woda staje się metaforą pedagogii Tory¹, duch – metaforą pedagogii Proroków.

Trzeba się zatem narodzić z duchowości Tory i duchowości Proroków, aby wejść do Królestwa Boga, czyli uznać Jezusa za Mesjasza. Tak narodziły się z duchowości Tory i Proroków ma status noworodka Boga, a jeszcze nie ma Janowego statusu dziecka Boga. Ten status uzyska dopiero po wtajemniczeniu w Jezusa jako Syna Boga, co sakramentalnie przypieczętuje obrzęd chrztu.

To, co zostało powyżej skonstatowane, nie jest bynajmniej wymysłem naszej nieokiełzanej wyobraźni. W interpretacji inicjacyjnej bazujemy na kluczu, który dostarczył nam sam Jezus w w. 3,12: *Jeśli o rzeczach ziemskich powiedziałem wam i nie wierzycie, to jak uwierzycie, jeśli powiem wam o rzeczach niebieskich?* (εἰ τὰ ἐπίγεια εἶπον ὑμῖν καὶ οὐ πιστεύετε, πῶς ἔαν εἶπω ὑμῖν τὰ ἐπουράνια πιστεύσετε?). Patrząc przez pryzmat tego klucza, treścią rozmowy Jezusa z Nikodemem jest dwuetapowa inicjacja w *życie wieczne*, odwołująca się do metaforyki dualizmu kosmologicznego: *ta epigeia* (rzeczy ziemskie) – *ta epourania* (rzeczy niebieskie). O *rzeczach ziemskich* Jezus mówił w ww. 3,3-11, *rzeczy niebieskie* odsłonił w monologu w ww. 3,13nn. W rezerwuar *rzeczy ziemskich* wchodzi przede wszystkim prawda o narodzinach z *góry*, czyli z *wody i ducha*.

Jan w rozmowie z Nikodemem przedkłada jak w „pigułce” logikę wtajemniczenia w *życie wieczne* (chrzest). Znamionują ją dwa zasadnicze etapy. Pierwszy zakodowany został pod szyldem: *ta epigeia* (pedagogia Tory i Proroków), drugi – *ta epourania* (pedagogia mesjańska i synowska). Aby doświadczyć *życia wiecznego*, trzeba „narodzić się” z: *ta epigeia* (= z wody i ducha) i „stać się” z: *ta epourania*.

Dopiero po przebyciu tej dwuetapowej pedagogii inicjacyjnej adept był chrzczony, czyli zanurzany rytualnie w wodzie w imię Jezusa Syna Boga. Zatem Janowy logion o narodzeniu z *wody i ducha* nie odnosi nas wcale do obrzędu chrztu, ale jedynie do pierwszego etapu inicjacji w sakrament chrztu.

5. Konkluzja

Droga wolności ku prawdzie w badaniach nad Nowym Testamentem nie jest „usłana różami”. W tym konkretnym przypadku uczony, aby dotrzeć do prawdy Pisma Św., musi iść pod prąd całej chrześcijańskiej tradycji interpretacyjnej, która bazuje na starożytnej wykładni. Musi nie tylko uporać

sanguinolentus (ociekający krwią), nie odnotowanym w łacinie klasycznej. Por. *Corpus Iuris Civilis* IV,43,2, ed. Ae. Herrmann, Lipsiae ⁸1858, s. 271). Cesarz w tej konstytucji usankcjonował proceder sprzedaży noworodków przez rodziny nie będące w stanie je wyżywić. Więcej na ten temat zob. W. Pałubicki, J. Iluk, *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Gdańsk 1995, s. 220-222.

¹ W ówczesnym judaizmie referencje do wód w Biblii interpretuje się bardzo często w kategoriach mądrości, która zawiera się w Torze, por. np. Syr 15,3; 24,20; CD 6,2-4.

się z presją zewnętrzną, ale przede wszystkim z presją wewnętrzną, która powstaje wskutek świadomej czy bezwiednej interioryzacji powszechnie akceptowanych mitów, modeli czy paradygmatów religijnych, kulturowych i naukowych.

Lekcja płynąca z tego przykładu daje nam wiele do myślenia. Uczony nie może bezkrytycznie akceptować interpretacji Pisma Św. tylko dlatego, że jest ona np. autorstwa Ojców Kościoła. W przypadku zaś starożytnej recepcji Ewangelii Jana niech dodatkową przestrożą będzie okoliczność, iż bardzo wcześnie utracono z nią głębszy kontakt, być może z powodu jej judeochrześcijańskiej proveniencji.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na jeszcze jedną przeszkodę. Podczas oceny wartości twórczości komentującej w epoce starożytnej Nowy Testament, powinniśmy wziąć pod uwagę fenomen zupełnie przeoczany przez egzegetów – istnienie sekretu wtajemniczenia. Zatem czy chrześcijanie w starożytności powiedzieli wszystko, co chcieli, czy raczej przekazali potomności jedynie tyle, ile mogli? W grę raczej wchodzi ta druga opcja. O konieczności dochowania tajemnicy w trakcie tworzenia tradycji komentatorskiej informuje nas między innymi Orygenes w Homilii do Księgi Kapłańskiej w odniesieniu do nauki o eucharystii tymi słowami: *Kto został wtajemniczony, ten ma i ciało, i krew Syna Bożego. A więc nie zajmujemy się już dłuższą sprawą, która znana jest tym, którzy wiedzą, a której nie można odkryć tym, którzy są nieświadomi*¹.

Podstawowy hermeneutyczny postulat przy interpretacji NT wyraża się w tym, aby podchodzić do jego tekstów „twarzą w twarz” – bez jakichkolwiek zapośredniczeń, żeby fundamentem interpretacji NT uczynić magisterium wiary NT. To właśnie ortodoksja NT powinna być kryterium odniesienia dla każdej interpretacji chrześcijańskiej, a nie na odwrót. Taki jest też dezyderat Soboru Watykańskiego; by Pismo Święte stało się duszą wszelkiego dyskursu teologicznego.

Aby ten postulat zrealizować, trzeba uchwycić strukturę nowotestamentowej wiary. Lecz bez pokrewieństwa z nowotestamentową wiarą, trudno o powinowactwo z hermeneutyką NT. Nowotestamentowa wiara posiada strukturę inicjacyjną i teksty Pisma Św. taką właśnie wiarę reprezentują. W tym tkwi sedno i zarazem początek problemu. Z chwilą zagubienia instytucji inicjacji, chrześcijaństwo popadło w rozmaite problemy cywilizacyjne i interpretacyjne. Tę okoliczność przede wszystkim musi mieć na uwadze każdy, kto chce dotrzeć do sensu tekstu Pisma Św., postępując w badaniach naukowych – w duchu wolności ku prawdzie.

Summary

*[The freedom of scholarly research exemplified
by the reception of John 3:5]*

Any scholar who in his or her research on the New Testament attempts to realize the postulate of free search for truth is faced with a difficult task. The best example of this is the Johannine verse of Jesus' discussion with Nicodemus (John 3:5). Analysing this logion he or she comes under the pressure of one-sided, centuries-old tradition of interpretation, initiated by Church Fathers.

This tradition of interpreting the Johannine verse in the sense of the sacramental rite of baptism is a 'dead end'. In order to escape the dead end, the hermeneut needs the courage to go against the stream of the venerable tradition which has incorrectly formatted not only religious or cultural but also scholarly codes.

¹ Cyt. Orygenes, *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej*, tłum. i oprac. S. Kalinkowski, wstęp E. Stanula, t. 2, Warszawa 1984, s. 142.